

Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie kłodzkim ze szczególnym uwzględnieniem Dusznik-Zdroju w pierwszych latach po wojnie (1945–1947) Wybrane aspekty*

Wstęp

Historia ziemi kłodzkiej od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania czeskich, niemieckich i polskich historyków. Mimo powstania syntez, monografii oraz kilku prac zbiorowych, które dotyczą tego niewielkiego regionu, okres po 1945 roku nadal wymaga zaawansowanych badań¹. Dotyczy to także miast i miasteczek. Duszniki-Zdrój nie są wyjątkiem². Nie wiadomo, kiedy dokładnie w mieście pojawili się przedstawiciele Grupy Operacyjnej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministra Przemysłu, kim byli ludzie tworzący lokalną administrację, jak przebiegał proces wysiedlania Niemców, osiedlania się ludności napływowej, przebiegu referendum ludowego w czerwcu 1946 roku i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku czy tworzenia i działań organów represji na tych terenach. Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na niektóre z tych pytań w świetle zebranego materiału archiwalnego. Analizie poddałem dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu³ oraz w Oddziale w Kamińcu

* Artykuł jest efektem kwerendy archiwalnej zrealizowanej w ramach wewnętrznego grantu dla młodych naukowców na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, zgodnie z umową nr 0420/2355/17. Autor tekstu przygotowuje także, pod kierunkiem prof. Małgorzaty Ruchniewicz, rozprawę doktorską poświęconą okresowi stalinowskiemu na ziemi kłodzkiej, zatytułowaną *Totalitaryzm na peryferiach? Stalinizacja ziemi kłodzkiej w latach 1948–1956*.

¹ Szczegółową bibliografię prac o ziemi kłodzkiej przedstawia Irena Klimaszewska w artykule *Seznam pramenů a literatury [w:] Kladsko. Dějiny regionu*, O. Felcman, R. Gładkiewicz a kol., Hradec Králové–Wrocław–Praha–Kłodzko 2012, s. 463–524.

² Istotne ustalenia dotyczące historii regionu publikowane są w „Roczniku Muzeum Papiernictwa” od 2007 roku. W periodyku tym brakuje jednak artykułów dotyczących historii miasta po 1945 roku. W 2005 roku Roman Nowacki wydał monografię miasta. Publikacja, mimo iż oparta na materiałach źródłowych, pochodzących m.in. z Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamińcu Ząbkowickim, nie wyjaśnia wielu istotnych kwestii i nie odpowiada na postawione w niniejszym artykule pytania. Zob. R. Nowacki, *Duszniki Zdrój*, Opole 2005.

³ Z Archiwum Państwowego we Wrocławiu [dalej: APWr] wykorzystałem głównie materiały partyjne wytworzone przez Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu [dalej: KW PPR], Komitet Powiatowy [dalej: KP] PPR w Kłodzku i Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej [dalej: PK PPS] w Kłodzku oraz dokumenty administracyjne Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego [dalej: UWW]. W dalszej części artykułu, odwołując się do wspomnianych materiałów archiwalnych, stosuję przedstawione w nawiasach skróty.

Ząbkowickim⁴. Dla opisu przejmowania terenów przez polską administrację istotna była kwerenda w Archiwum Akt Nowych w Warszawie⁵. Nie mniej ważna okazała się analiza zasobów Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie⁶. Dla ustalenia działalności aparatu represji w Dusznikach-Zdroju niezbędna była kwerenda w Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu⁷. Uzupełnieniem źródeł dla poniższych rozważań są doniesienia wrocławskiej prasy.

Tekst kończy się na opisie przebiegu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku w Dusznikach-Zdroju. W związku z tym, że nie zachowało się wiele dokumentów dotyczących drogi do „zjednoczenia” PPR i PPS w Dusznikach-Zdroju w grudniu 1948 roku, wątek ten został pominięty, a ramy czasowe artykułu zawężone do lat 1945–1947⁸.

1. Trudne początki w 1945 roku

Pierwsze miesiące po kapitulacji Trzeciej Rzeszy w maju 1945 roku były nie tylko – jak często bezrefleksyjnie powiela się w publikacjach – czasem odbudowy i porządku, ale przede wszystkim czasem chaosu i ogólnego bezprawia⁹. Narastały ogromne problemy aprowizacyjne, związane z brakiem chleba i wody (szczególnie nasilone we Wrocławiu i w Legnicy). Z podobnymi problemami borykały się Duszniki-Zdrój, gdzie do końca 1946 roku przydział żywności był wydawany na kartki¹⁰. W pierwszym miesięcznym raporcie Miejskiego Komitetu PPS z października 1945 roku informowano: „Sytuacja żywnościowa w Dusznikach jest katastrofalna, ludność polska głoduje, gdyż przydziały są minimalne i niewystarczające. Wiele osób wyjeżdża bezpowrotnie przez co zmniejsza się liczba Polaków w mieście i okolicy.

⁴ W Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ] korzystałem z akt gminy Duszniki-Zdrój [dalej: AgD-Z], dokumentów Zarządu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju [dalej: ZMD-Z], Starostwa Powiatowego [dalej: SP] w Kłodzku oraz Powiatowej Rady Narodowej [dalej: PRN] w Kłodzku.

⁵ W Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN] wykorzystałem materiały Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu [dalej: GO KERM].

⁶ Z Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie [dalej: ASG] przeanalizowałem materiały archiwalne (sprawozdania i meldunki) pochodzące z zespołu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza [dalej: SB WOP]. Od 1945 roku w strukturach 11 Oddziału Ochrony Pogranicza (1945–1946) i 11 Wrocławskiego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza (1946–1948) w Kłodzku działała 52 Komenda Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza z siedzibą w Dusznikach-Zdroju.

⁷ Z Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr] przeanalizowałem głównie sprawozdania i raporty Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: PUBP] w Kłodzku, Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej [dalej: KPMO] w Kłodzku, materiały dotyczące referendum ludowego w Dusznikach-Zdroju oraz materiały dotyczące działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego [dalej: PSL] w województwie wrocławskim.

⁸ Szczegółowa analiza działalności PPR na ziemi kłodzkiej w latach 1945–1948 została przygotowana w osobnym artykule, który ukaże się w czasopiśmie „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2018, nr 7.

⁹ Zob. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

¹⁰ Zob. APKZ, ZMD-Z, sygn. 6.

Urzednicy Zarządu Miejskiego w Dusznikach od początku pracy, tj. od kilku miesięcy nie otrzymują poborów służbowych i grożą porzuceniem pracy i wyjazdem, co pociągnęłyby za sobą nieobliczalne następstwa¹¹.

Po wojnie niejasna była sytuacja polityczna i zasady przejmowania władzy przez polską administrację. Komendanci wojenni Armii Czerwonej, którzy wcześniej objęli władzę na zajętych terenach, kwestionowali nie tylko działania przedstawicieli polskiego aparatu administracyjnego, ale nawet samą ich obecność¹². W przypadku Dusznik-Zdroju problemów nastręcza już określenie dokładnej daty, kiedy polskie władze rozpoczęły w mieście działalność. Tworzeniem polskiej administracji w poszczególnych powiatach mieli zająć się pełnomocnicy obwodowi. W połowie maja przybyli oni do Kłodzka i do Bystrzycy Kłodzkiej¹³. Tadeusz Musiał, który został mianowany pełnomocnikiem obwodowym dla powiatu kłodzkiego (Obwód XXIV), zjawił się w Kłodzku wraz z 16-osobową grupą prawdopodobnie 17 maja¹⁴.

Obwodowa Grupa Operacyjna KERM, która odpowiadała za uruchomienie przemysłu, pojawiła się w Kłodzku 26 maja 1945 roku. Z jej raportów jednoznacznie wynika, że nie od razu doszło do przejścia miasta przez polską administrację. Co najmniej do połowy czerwca działał w mieście jeszcze magistrat niemiecki¹⁵. Nie była to sytuacja zaskakująca. Sowietci przyzwalali na działalność niemieckiej administracji cywilnej, gdyż trzeba było sprostać potrzebom ludności. Poza tym tak w powiecie kłodzkim, jak i bystrzyckim ludność w 100 procentach składała się z Niemców. Oba te powiaty należały do tych regionów, gdzie w 1945 roku – wskutek ucieczek i ewakuacji przed frontem – było jeszcze więcej Niemców niż w 1939 roku¹⁶. W innych powiatach Dolnego Śląska wcale nie było lepiej, bowiem przedstawiciele polskiej administracji pojawiali się nierzadko dwa lub trzy tygodnie po przybyciu na tereny grup KERM, a ich kwalifikacje pozostawiały wiele do życzenia¹⁷. W wielu miejscowościach członkowie Obwodowych Grup Operacyjnych KERM byli pierwszymi przedstawicielami polskiej władzy, dlatego też zajmowali się sprawami, które nie należały do ich obowiązków¹⁸.

¹¹ APWr, PK PPS w Kłodzku, sygn. 24, Sprawozdanie Komitetu Miejskiego PPS w Dusznikach-Zdroju do Komitetu Powiatowego PPS w Kłodzku za miesiąc październik, 6 XI 1945 r., k. 159–160.

¹² Szerzej o początkach polskiej administracji na ziemi kłodzkiej zob. K. Łagojda, *Początki polskiej administracji na ziemi kłodzkiej po zakończeniu II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3, s. 179–196.

¹³ A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje ziemi kłodzkiej*, Hamburg–Wrocław 2006, s. 385.

¹⁴ R. Sakaluk, *Kłodzko 1945–1947*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej” 1966, t. 6, s. 115. Por. A. Ropelewski, *Pionierskie lato*, Warszawa 1972, s. 49.

¹⁵ Dok. 165 [w:] *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. 4: *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*, wybór i oprac. I. Eser i in., red. D. Boćkowski, Warszawa 2001, s. 275.

¹⁶ APWr, UWW, sygn. VI/28, Sprawozdanie terenowo-organizacyjne, b.d., k. 14.

¹⁷ AAN, GO KERM, sygn. 246, Sprawozdanie z działalności Grupy Operacyjnej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu na Dolny Śląsk w okresie od 11 V do 8 VI 1945 r., 8 VI 1945 r., k. 9.

¹⁸ M. Kinstler, *Grupy Operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu. Dolny Śląsk (kwiecień – wrzesień 1945)*, Wrocław 1987, s. 21–22, 47.

Informacja o początkach polskiej administracji w Dusznikach-Zdroju pochodzi z 1948 roku i ogólnikowo wskazuje na lipiec 1945 roku (bez podania dokładnej daty)¹⁹. Inną informację (w mojej ocenie – błędną) podaje Roman Nowacki, który pisze, że 25 czerwca odbyły się pierwsze wybory do Miejskiej Rady Narodowej²⁰. Autor odwołuje się do materiałów archiwalnych Zarządu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju o sygnaturze 10. Przeglądając jednostkę archiwalną, nie odnalazłem nawet najmniejszej wzmianki o wyborach z 25 czerwca²¹. Powoływanie rad narodowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych miało miejsce w latach 1946–1947 i odbywało się z opóźnieniem. PPR zależało najpierw na osłabieniu opozycji politycznej, a dopiero potem na zakładaniu rad narodowych zależnych od komunistów. Powiatowa Rada Narodowa w Kłodzku powstała ostatecznie dopiero 5 maja 1946 roku²². Tworzenie rad narodowych niższych szczebli odbywało się jeszcze później. Miejska Rada Narodowa w Kłodzku powstała dopiero w październiku 1946 roku²³. Z kolei w powiecie bystrzyckim, gdzie wpływy PSL były chyba jeszcze większe niż w powiecie kłodzkim, Powiatowa Rada Narodowa powstała jako jedna z ostatnich na Dolnym Śląsku i ukonstytuowała się 28 sierpnia 1946 roku. Do czasu powstania rad narodowych ich funkcje pełniły międzypartyjne komisje porozumiewawcze. Miały one możliwość między innymi rozstrzygania spraw natury politycznej, a także wydawania zaleceń pełnomocnikom rządu czy nawet burmistrzom²⁴.

Nie przesądzając ostatecznie sprawy, wydaje się, że Duszniki-Zdrój znalazły się pod zarządem polskim w lipcu. Nasuwa się pytanie, dlaczego nastąpiło to aż miesiąc później niż w Kłodzku, skoro miasta dzieli odległość zaledwie 22 kilometrów. Można byłoby wskazać na kłopoty z przejściem miasta z rąk Sowietów, ale niestety, nie znajdziemy potwierdzenia tej hipotezy w źródłach. Innym problemem, który pojawiał się na całym terenie Dolnego Śląska, był brak transportu. Jeszcze w czerwcu na usługach GO KERM nie znajdował się ani jeden samochód, a do komunikacji z najbliższą okolicą używano jedynie bryczki²⁵. 16 czerwca Obwodowa Grupa Operacyjna KERM dotarła tylko do 25 z 99 gmin znajdujących się wówczas w powiecie kłodzkim²⁶. Także Miejski Komitet PPS w Dusznikach-Zdroju w październiku 1945

¹⁹ APKZ, ZMD-Z, sygn. 40, Charakterystyka miasta Dusznik-Zdroju przygotowana przez p.o. burmistrza Józefa Haasa, b.d., k. 1.

²⁰ R. Nowacki, *Duszniki Zdrój* [2], s. 43.

²¹ Por. APKZ, ZMD-Z, sygn. 10.

²² APKZ, PRN w Kłodzku, sygn. 4, Protokół z zebrania organizacyjno-konstytucyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku, 5 V 1946 r., k. 5.

²³ A. Małkiewicz, M. Nieć, *Rady narodowe na ziemi kłodzkiej w latach 1945–1946*, „Kłodzki Sbornik” 1999, nr 3, s. 159.

²⁴ M. Łabateczuk, *Bystrzyca Kłodzka w latach 1945–1950. Społeczne i polityczne problemy zasiedlania i zagospodarowania miasta*, Opole 2004, s. 127 (maszynopis rozprawy doktorskiej).

²⁵ AAN, GO KERM, sygn. 367, Raport transportowy opracowany przez Obwodową Grupę Operacyjną KERM w Kłodzku, b.d., k. 6.

²⁶ Ibidem, Sprawozdanie techniczne OGO KERM w Kłodzku dot. zakładów znajdujących się w mieście i powiecie na czas od 10 VI do 16 VI 1945 r., b.d., k. 15.

roku raportował do Powiatowego Komitetu PPS w Kłodzku o znacznych trudnościach w organizowaniu nowych komórek na terenie gminy²⁷. Informowano, że do odległego o 14 kilometrów Zieleńca (wówczas Grunwald), z powodu braku samochodu i złego stanu dróg, podróż furmanką trwałaby dwa dni²⁸.

Nawet po względnym ustabilizowaniu się sytuacji administracyjnej ludzie, którzy byli do dyspozycji i mieli objąć istotne funkcje pierwszych sołtysów w gminie Duszniki-Zdrój, nie stawali na wysokości zadania. Za przykład może posłużyć wieś Grunwald, czyli Zieleniec (polska nazwa została nadana na początku 1946 roku). Burmistrz Dusznik-Zdroju Albin Gulewicz we wrześniu 1945 roku zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Kłodzku z informacją, że na jego polecenie sołtys o nazwisku Wierzba został aresztowany i przekazany w ręce prokuratury. Do podjęcia takich działań zmusiło burmistrza notoryczne upijanie się sołtysa oraz „urządzenie orgii z Niemkami”. Stanowisko stracił także zastępca sołtysa – obywatel Trybka. Zachowującego się nagannie sołtysa zastąpił Adam Götz²⁹.

Warto w tym miejscu krótko przedstawić, kim byli burmistrzowie Dusznik-Zdroju. O ile ustalenie nazwisk wydaje się możliwe, o tyle wskazanie dokładnych dat urzędowania już nie. W zdecydowanej większości przypadków zachowane dokumenty nie zawierają tego typu szczegółowych informacji³⁰.

Wiemy, że Albin Gulewicz sprawował urząd burmistrza Dusznik-Zdroju bardzo krótko, bo jeszcze przed końcem 1945 roku zmienił go Tadeusz Justian ze Stronictwa Ludowego (SL), a jego zastępcą został Tadeusz Orlicki, członek PPR, który niedługo potem sam został burmistrzem³¹. Wiadomo, że Tadeusz Justian od 5 maja 1946 roku był pierwszym przewodniczącym prezydium w Powiatowej Radzie Narodowej w Kłodzku³². Urząd burmistrza miasta w latach 1945–1948 sprawowali: Emil Węglorz, Edmund Cyzmer, Albin Gulewicz, Tadeusz Justian, Tadeusz Orlicki,

²⁷ Gminie Duszniki-Zdrój podlegało do 27 czerwca 1951 roku siedem gromad. Były to: Batorów/Batorowo (niem. Friedrichsgrund); Bobrowniki (niem. Biebersdorf); Stoszów/Ronów (niem. Roms); Szczytna/Rucewo (niem. Rückers); Zacisze (niem. Friedrichdorf); Zieleniec (niem. Grunwald) i Złotowo (niem. Goldbach). 23 czerwca 1951 roku decyzją premiera Józefa Cyrankiewicza siedziba zarządu gminy została przeniesiona z Dusznik-Zdroju do gromady Szczytna, która zyskała prawa gminy, natomiast w 1973 roku uzyskała prawa miejskie. Rozporządzenie weszło w życie 27 czerwca 1951 roku. Zob. Dz.U. z 1951 r., nr 34, poz. 263, s. 299.

²⁸ APWr, PK PPS w Kłodzku, sygn. 24, Sprawozdanie Komitetu Miejskiego PPS w Dusznikach-Zdroju do Komitetu Powiatowego PPS w Kłodzku za miesiąc październik, 6 XI 1945 r., k. 158.

²⁹ APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 825, Notatka burmistrza Gulewicza do Starostwa Powiatowego w Kłodzku, 4 IX 1945 r., k. 209.

³⁰ Stosunkowo udany wykaz burmistrzów, przewodniczących Prezydium Rady Narodowej oraz naczelników miasta znajduje się w: *Losy ludzkie. Losy obecnych mieszkańców Dusznik Zdroju po II wojnie światowej*, red. B. Dębowska, Duszniki-Zdrój 2006, s. 19.

³¹ Według opinii, która została mu wystawiona w okresie wyborów do sejmu w styczniu 1947 roku, uchodził za alkoholika i człowieka, który nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. AIPN Wr, sygn. 055/62, Charakterystyka Tadeusza Orlickiego, b.d., k. 40.

³² APKZ, PRN w Kłodzku, sygn. 4, Protokół z zebrania organizacyjno-konstytucyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku, 5 V 1946 r., k. 5.

Piotr Zastowski³³, Józef Haas (p.o. burmistrza). W całym powiecie kłodzkim w 1945 roku spośród 7 burmistrzów 3 należało do PPR, 2 do PPS i 2 do SL. Z 96 sołtysów 19 należało do PPR, 24 do PPS, 12 do SL, a 9 do PSL, pozostali byli bezpartyjni³⁴.

2. Wysiedlenie Niemców i proces osadnictwa ludności polskiej³⁵

Wysiedlenie ludności niemieckiej, która nie uciekła przed nadciągającą Armią Czerwoną lub wróciła do swojego miejsca zamieszkania po przejściu frontu, rozpoczęło się już w czerwcu 1945 roku. Wysiedlenia te zyskały miano „przedpoczdamskich”. Decyzja o „oczyszczeniu” Ziemi Zachodnich i Północnych ze wszystkich Niemców zapadła 26 maja 1945 roku na posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego PPR i była wynikiem przyjętej koncepcji jednolitego narodowościowo państwa, które miało powstać pod rządami komunistów. Do maja 1946 roku z tzw. Ziemi Odzyskanych miano wysiedlić wszystkich Niemców i osiedlić w ich miejsce 3,5 miliona Polaków. Tworząca się na tych terenach polska administracja i władza partyjna bardzo szybko rozpoczęły wykonywanie tego zadania³⁶. Jak głosiła komunistyczna propaganda i publikacje podejmujące ten temat w PRL, „za szybkim i radykalnym rozwiązaniem problemu niemieckiego przemawiała obok względów gospodarczych i aprowizacyjnych sytuacja polityczna. Podziemie polskie i niemieckie [tzw. Werwolf – przyp. K.Ł.] zaczynało poważnie zagrażać bezpieczeństwu nielicznej jeszcze grupy osadników polskich na Dolnym Śląsku”³⁷. Na przyspieszenie procesu wysiedlenia wpłynął także fakt, iż po wojnie zaobserwowano znaczący wzrost liczby ludności niemieckiej napływającej na tereny Dolnego Śląska. Były to osoby, które uciekły przed Sowietami, a po upadku Berlina zdecydowały się na powrót w rodzinne strony³⁸. Według różnych szacunków było ich od 300 tysięcy do nawet 1 250

³³ W innym dokumencie spotkałem się z imieniem Józef Zastowski. APWr, UWW, sygn. VII/22, Wykazy dotyczące przestępstw i nadużyć przez pracowników samorządowych powiatu kłodzkiego w sierpniu 1949, b.d., k. 178.

³⁴ APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 825, Wykaz burmistrzów, sołtysów i wójtów z podziałem na przynależność partyjną, b.d., k. 296.

³⁵ Zob. M. Ruchniewicz, *Koniec i początek. Lata 1945–1946 w Dusznikach i regionie kłodzkim w zapisach autobiograficznych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2017, t. 11, s. 73–105.

³⁶ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 135.

³⁷ B. Pasierb, *Początki przesiedlania Niemców z Dolnego Śląska (czerwiec–grudzień 1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, nr 3–4, s. 259.

³⁸ Na ucieczkę Niemców niewątpliwie miała wpływ goebbelsowska propaganda, która na bieżąco informowała ludność o mordach nadciągającej Armii Czerwonej. Propaganda miała na celu także wzbudzenie nienawiści do wroga ze wschodu i stawiania mu zaciętego oporu. Symbolem sowieckiego bestialstwa stał się mord na ludności cywilnej w Nemmersdorf w Prusach Wschodnich. 21 października 1944 roku Sowietci zamordowali tam około 24–26 osób, ale dla wywołania efektu większej grozy Joseph Goebbels polecił wyolbrzymić skalę mordu oraz sposób jego dokonania. Podawano informacje o 70 ofiarach, a nawet wymordowaniu wszystkich mieszkańców wsi. Sowietci mieli zgwałcić wszystkie kobiety, a niektóre miały zostać ukrzyżowane na drzwiach stodoły i domów. Do dziś to, co wydarzyło się w Nemmersdorf, jest przedmiotem sporu historyków. Bez względu na skalę i sposób dokonanego

tysięcy³⁹. Znaczna część Niemców w ogóle nie przekroczyła Sudetów, lecz w końcowym etapie wojny przeniosła się do południowych powiatów Dolnego Śląska: do Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzka czy Jeleniej Góry, i tam doczekała końca wojny⁴⁰.

Stosunkowo dobrze zachowały się dokumenty statystyczne przedstawiające liczebność ludności niemieckiej w gminie Duszniki-Zdrój oraz napływającej ludności polskiej. Trzeba jednak podkreślić, że dane te niekiedy wzajemnie się wykluczają. Liczba mieszkańców (bez podziału na narodowość) w 1939 roku w mieście Duszniki-Zdrój wynosiła około 4880 osób⁴¹. Natomiast w całej gminie było od 6299⁴² do 8604 osób (nie licząc Dusznik-Zdroju jako miasta)⁴³. Trudno jednoznacznie stwierdzić, które wyliczenia są bliższe prawdzie.

Tabela nr 1. Stan ludności w gminie Duszniki-Zdrój w 1939 roku

Nazwa gromady	Stan ludności w 1939 roku
Zieleniec	392
Złotowo	650
Zacisze	964
Szczytna	5011
Ronów	230
Bobrowniki	501
Batorów	656
Razem	8604*

Źródło: APKZ, AgD-Z, sygn. 1, Wykaz osiedleńczy dotyczący stanu ludności w gminie Duszniki Zdrój, 10 XII 1945 r., b.p.

* Taka liczba widnieje w dokumencie, chociaż suma to 8404.

Oczywiście, stan liczbowy ludności w gminie w czasie wojny i po niej ulegał zmianom z miesiąca na miesiąc. Najwcześniejsza statystyka z okresu powojennego, jaką dysponujemy, pochodzi z 15 września 1945 roku. Wówczas w gminie Duszni-

mordu, efekt grozy został osiągnięty. Wielu Niemców uwierzyło, że czeka ich taki sam los i w zimie, przy ogromnym mrozie, masowo zaczęli uciekać przed Armią Czerwoną. Inni popełnili samobójstwo. I. Kershaw, *Führer. Walka do ostatniej kropli krwi*, Kraków 2012, s. 155–159. Szerzej na przykładzie Dolnego Śląska zob. J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!” *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948* (wydanie II poprawione i uzupełnione), Wrocław 2013.

³⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej...* [36], s. 135.

⁴⁰ T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 118.

⁴¹ APWr, UWW, sygn. IX/59, Wewnętrzny orientacyjny wykaz osiedleńczy powiatu Kłodzko, 30 XII 1945 r., k. 5.

⁴² APWr, UWW, sygn. IX/18, Wykaz orientacyjny akcji osiedleńczej, 15 IX 1945 r., k. 8.

⁴³ APKZ, AgD-Z, sygn. 1, Wykaz osiedleńczy dotyczący stanu ludności w gminie Duszniki Zdrój, 10 XII 1945 r., b.p.

ki-Zdrój (nie licząc miasta) znajdowało się 6289 Niemców, 350 Polaków i 18 Czechów⁴⁴. Bardziej szczegółowe dane prezentują poniższe tabele.

Tabela nr 2. Liczba ludności w gminie i mieście Duszniki-Zdrój w 1945 roku⁴⁵

Nazwa	Stan ludności na 30 XII 1945 roku		Łączna liczba ludności
	Polacy	Niemcy	
Duszniki-Zdrój miasto	941	4398	5339 ¹
Duszniki-Zdrój gmina	1202	7628	8830
Razem	2143	12026	14169

Źródło: APWr, UWW, sygn. IX/59, Wykaz osiedleńczy stanu ludności w powiecie kłodzkim, 30 XII 1945 r., k. 12.

Tabela nr 3. Stan ludności w gminie z podziałem na gromady w 1945 roku

Nazwa gromady	Stan ludności na 10 XII 1945 roku		Łączna liczba ludności
	Polacy	Niemcy	
Zieleniec	60	552	612
Złotowo	71	650	721
Zacisze	117	924	1041
Szczytna	700	4363	5063
Ronów	120	230	350
Bobrowniki	100	409	509
Batorów	34	500	534
Razem	1202	7628	8830

Źródło: APKZ, AgD-Z, sygn. 1, Wykaz osiedleńczy dotyczący stanu ludności w gminie Duszniki-Zdrój, 10 XII 1945 r., b.p.

Już dwa miesiące później, w lutym 1946 roku, w gminie znajdowało się 9088 osób. Zob. APKZ, AgD-Z, sygn. 22, Powszechny sumaryczny spis ludności cywilnej w gminie Duszniki-Zdrój, 13–14 II 1946 r., k. 78.

Pod koniec września 1945 roku w powiecie kłodzkim znajdowało się około 133 tysięcy Niemców. 1 września 1939 roku było ich 126 tysięcy. A zatem wzrost liczeb-

⁴⁴ APWr, UWW, sygn. IX/18, Wykaz orientacyjny akcji osiedleńczej, 15 IX 1945 r., k. 8.

⁴⁵ Inny wykaz, również z 30 grudnia 1945 roku, zamieszczony w tej samej jednostce archiwalnej, zdaje się sugerować, że miasto zamieszkiwało łącznie 5821 osób (zob. APWr, UWW, sygn. IX/59, k. 5). Natomiast dane z początku miesiąca sprawozdawczego, czyli z 1 grudnia 1945 roku, wskazują, że w mieście żyło wówczas 5277 osób (zob. APWr, UWW, sygn. IX/18, k. 30). Natomiast, co ciekawe, dane statystyczne z 15 listopada, 1 i 30 grudnia 1945 roku dla gminy Duszniki-Zdrój prezentują się niezmiennie na poziomie 8830 osób. Dane z 15 listopada 1945 roku dla powiatu kłodzkiego przedstawił T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku...* [40], s. 119.

ny ludności niemieckiej wyniósł 5,5 procent⁴⁶. Pod koniec roku Niemców w powiecie było o ponad 4 tysiące więcej, czyli 137 735 osób⁴⁷. W połowie września 1945 roku w powiecie bystrzyckim żyło około 78 tysięcy Niemców⁴⁸. Zatem w przededniu głównej akcji wysiedleńczej na całej ziemi kłodzkiej przebywało około 215 tysięcy osób narodowości niemieckiej.

Już w czerwcu 1945 roku (czyli jeszcze przed spotkaniem Wielkiej Trójki w Poczdamie) „ludowe” Wojsko Polskie (LWP) siłą wysiedliło z Ziemi Zachodnich i Północnych od 300 tysięcy do miliona Niemców z pasa przygranicznego, argumentując to koniecznością zabezpieczenia granicy państwowej⁴⁹. W historiografii utrwaliła się nazwa „dzikie wypędzenia” dla określenia akcji, które dotknęły Niemców przed Poczdamem i pozostawiły po sobie najgorsze wspomnienia. Zaraz po spotkaniu Wielkiej Trójki w Poczdamie polska administracja przystąpiła do opracowywania planów wysiedleń. Wysiedlenia administracyjne miały mieć z pozoru dobrowolny charakter. Przede wszystkim starano się nakłonić Niemców, aby sami wyjechali z Polski. W urzędach nie rozpatrywano spraw niemieckich petentów lub załatwiano je odmownie. Zakazano drukowania niemieckich książek lub czasopism, delegalizowano niemieckie stowarzyszenia, zakazano pokazów niemieckich sztuk teatralnych czy wyświetlania niemieckich filmów⁵⁰. Jak zauważyła Bernadetta Nitschke, „[w]ysiedlenia w drugiej połowie 1945 r. – po zakończeniu konferencji poczdamskiej, były nietypowe. Dominowała zasada dobrowolności wyjazdu”⁵¹. Od 31 lipca, decyzją pełnomocnika Rządu RP dla Dolnego Śląska, Niemcy mogli rejestrować chęć wyjazdu. W przypadku powiatu kłodzkiego, decyzją pełnomocnika Rządu RP na Obwód XXIV w Kłodzku, ta „dobrowolność” trwała do 15 października⁵². Ostatnia faza, czyli wysiedlenia poczdamskie, miały rozpocząć się w grudniu 1945 roku i trwać do lipca 1946 roku. Ostatecznie jednak pierwsze transporty z Niemcami ruszyły w lutym 1946 roku z terenów okręgu gdańskiego, Pomorza Zachodniego oraz Dolnego Śląska i były kierowane do brytyjskiej i sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec⁵³.

⁴⁶ APWr, UWW, sygn. VI/362, Notatka pełnomocnika rządu dot. wysiedlenia Niemców z pow. kłodzkiego, 29 IX 1945 r., k. 4.

⁴⁷ APWr, UWW, sygn. IX/59, Wykaz osiedleńczy stanu ludności w powiecie kłodzkim, 30 XII 1945 r., k. 12.

⁴⁸ APWr, UWW, sygn. IX/10, Sprawozdanie z przebiegu akcji osiedleńczej w powiecie bystrzyckim, 15 IX 1945 r., k. 15.

⁴⁹ M. Ordyłowski, *Wieś dolnośląska w latach 1945–1956. Władza a społeczeństwo*, Wrocław 1999, s. 30–31.

⁵⁰ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej...* [36], s. 144.

⁵¹ Ibidem, s. 149.

⁵² APWr, UWW, sygn. VI/362, Ogłoszenie pełnomocnika Rządu RP na Obwód XXIV w Kłodzku, 15 IX 1945 r., k. 11.

⁵³ D. Sula, *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1951*, Lublin 2002, s. 87.

Nie zamierzano usuwać od razu wszystkich Niemców. W pierwszej kolejności wysiedlano osoby stare, chore, dzieci do lat 16 lub kobiety w ciąży. Wysiedlenia uniknęły osoby przydatne dla polskiej gospodarki. Z powiatu kłodzkiego ze 133 tysięcy Niemców planowano wysiedlić 106 tysięcy, pozostali mieli znaleźć zatrudnienie w przemyśle i rolnictwie. Wykwalifikowani niemieccy fachowcy znajdowali zatrudnienie zwłaszcza w górnictwie. Dla przykładu w Dusznikach-Zdroju, gdzie gospodarka opierała się głównie na turystyce, pozwolono zostać jedynie 250 pracującym niemieckim rodzinom⁵⁴. Miały one wspomóc niewielki dusznicki przemysł, na który składały się Zakłady Szkła Kryształowego w Dusznikach, Wytwórnia Kwasu Węglowego, Huta Szkła Gospodarczego „Sudety” w Szczytnej, Fabryka Aparatów Radiowych, zakład włókienniczy, młyn wodny, gazownia, elektrownia i wodociągi⁵⁵.

Pierwsze planowe wysiedlenia administracyjne z powiatu kłodzkiego ruszyły 20 października 1945 roku i miały zakończyć się 14 listopada usunięciem wszystkich widniejących w ewidencji Niemców. Wysiedlenia w Dusznikach-Zdroju planowano przeprowadzić od 1 do 3 listopada i objąć miały 5354 Niemców⁵⁶. W mieście, jako „niezbędną siłę”, planowano pozostawić 340 osób. Okazuje się, że kierownikom fabryk w powiecie kłodzkim na rękę było zatrudnianie Niemców, którzy musieli pracować za mniejszą stawkę niż przybyli na te ziemie Polacy⁵⁷.

Zasady wysiedlenia Niemców regulował specjalny okólnik wydany przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych w listopadzie 1945 roku. Niemcy mieli zostać poinformowani o wysiedleniu na 24 godziny przez odjazdem pociągu. Mogli zabrać bagaż oraz wyżywienie na 14 dni. Następnie wysiedleńców kierowano do punktów zbiorczych (na stacje kolejowe), na które najczęściej – z powodu braku transportu – trzeba było dojść pieszo. Kolumny miały być ochraniające przez milicjantów i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. W gminie Duszniki-Zdrój odnotowano przypadki, kiedy ludność niemiecka szukała ochrony w oddziałach WOP przed atakami Polaków⁵⁸.

Niezwykle wymowna jest notatka pełnomocnika Rządu RP w Kłodzku do przełożonego: „Samo wykonanie akcji wysiedlania odbywać będzie się w ten sposób, że do rodziny [...] zgłosi się w godzinach nocnych (od 3.00 do wschodu słońca) dwóch milicjantów, mających spisy osób do wysiedlenia, dając czas na ubranie się oraz spakowanie

⁵⁴ APWr, UWW, sygn. VI/362, Ogólna liczba Niemców zatrudnionych jako siły niezbędne w powiecie kłodzkim, b.d., k. 21.

⁵⁵ APKZ, ZMD-Z, sygn. 40, Charakterystyka miasta, b.d., k. 1. APWr, PK PPS w Kłodzku, sygn. 24, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności MK PPS w Dusznikach-Zdroju skierowane do PK PPS w Kłodzku, 17 X 1945 r., k. 156.

⁵⁶ APWr, UWW, sygn. VI/362, Terminarz wysiedleń, b.d., k. 7–8.

⁵⁷ AIPN Wr, sygn. 145/78, Raport sytuacyjny KPMO w Kłodzku za okres od 20 XI do 5 XII 1945 r., k. 13.

⁵⁸ ASG, SB WOP, sygn. 302/11, Sprawozdanie miesięczne 52 Odcinka WOP za miesiąc marzec, 24 III 1946 r., k. 9.

najkonieczniejszych artykułów żywnościowych i odzieży – pół godziny”⁵⁹. Zaskakujące, jak wiele analogii można znaleźć, jeśli porównamy ten opis z treścią dyrektyw NKWD dotyczących masowych deportacji ludności polskiej z ziem tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1940–1941 czy wysiedleń Polaków, do których doszło na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa.

Mimo iż wysiedlenia Niemców z 1945 roku stanowiły jedynie prelude przed główną akcją „oczyszczania” tych terenów w latach 1946–1947 (wysiedlenia poczdamskie), to jednak należy stwierdzić, że władze administracyjne nie wyciągnęły żadnych wniosków z popełnionych błędów. W 1946 roku ponownie pojawił się problem wysiedlenia i przetransportowania do punktów zbiorczych osób ciężko chorych lub niepełnosprawnych (tak fizycznie, jak i umysłowo). W maju 1946 roku władze starostwa powiatowego sporządziły dokładną listę „Niemców ułomnych i chorych znajdujących się na terenie powiatu kłodzkiego przeznaczonych do repatriacji”. W Dusznikach-Zdroju wykaz liczył 565 osób, a dla całego powiatu – 6288 osób⁶⁰. W szpitalach sporządzono nawet imienne wykazy Niemców wraz z rozpoznaniem ich chorób i czasem leczenia. Wojewódzki komisarz do spraw repatriacji informował starostę w Kłodzku o przygotowaniu specjalnego pociągu sanitarnego we wrześniu 1946 roku. Chorzy z tego pociągu mieli trafić do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Pociąg zatrzymywał się w Kłodzku, Wałbrzychu, Kamiennej Górze, Krzyżniku oraz Jeleniej Górze. Starostowie byli odpowiedzialni za przygotowanie odpowiedniej liczby środków transportu i służby medycznej, która miała pomóc w załadunku Niemców⁶¹. Jak okazało się w niedługim czasie, administracja poszczególnych powiatów zaniedbała swoje obowiązki. Z powiatu kłodzkiego do pociągu wsiadło 228 osób, ale aż 162 z nich były zdrowe. Pozostawiono między innymi Niemców w domach starców oraz 117 osób psychicznie chorych w szpitalu św. Franciszka w Kłodzku⁶². Był to jedynie wierzchołek góry lodowej. Transporty z powiatu kłodzkiego odchodziły dwa razy dziennie, oprócz niedziel, a mimo to żaden z nich nie odszedł o czasie. Dochodziło nawet do tak kuriozalnych sytuacji, że pociągi do granicy z sowiecką strefą okupacyjną Niemiec odchodziły puste, bo nikt nie zadbał o to, aby doprowadzić Niemców na dworzec i zapewnić im ochronę⁶³. Interwencja komisarza do spraw repatriacji doprowadziła do tego, że w następnych dniach punkty zbiorcze były przeładowane, a ludzie kilka dni bez wody oczekiwali na kolejne transporty.

⁵⁹ APWr, UWW, sygn. VI/362, Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP w Kłodzku do pełnomocnika na Dolny Śląsk, 29 IX 1945 r., k. 4.

⁶⁰ Ibidem, Wykaz Niemców ułomnych i chorych znajdujących się na terenie powiatu kłodzkiego przeznaczonych do repatriacji, 28 V 1946 r., k. 30–31.

⁶¹ Ibidem, Pismo komisarza do spraw repatriacji do starostów powiatowych, 18 IX 1946 r., k. 45.

⁶² Ibidem, Pismo do wydziału zdrowia w Starostwie Powiatowym w Kłodzku, 22 X 1946 r., k. 61. Zob. APWr, UWW, sygn. VI/405, Sprawozdanie za okres od 16 do 30 września 1946 r. do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, 2 X 1946 r., k. 80.

⁶³ APWr, UWW, sygn. VI/362, Notka do Starostwa Powiatowego, 30 X 1946 r., k. 68.

Po zakończeniu akcji wysiedlenia, w połowie 1947 roku, w mieście Duszniki-Zdrój pozostało jedynie 105 Niemców pracujących w fabrykach, 43 członków ich rodzin, 29 osób zarekomendowanych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, 6 chorych i 5 członków ich rodzin, 16 osób starających się o polskie obywatelstwo i 3 ubiegające się o obywatelstwo czeskie. Wysiedlono 4339 osób⁶⁴. Na początku 1949 roku miasto liczyło 3413 osób, głównie Polaków. Z kolei w całej gminie we wrześniu 1947 roku, czyli po zakończeniu głównej akcji wysiedleńczej, stan ludności w poszczególnych gromadach przedstawiał się następująco:

Tabela nr 4. Wykaz Niemców i Polaków w gminie Duszniki-Zdrój w 1947 roku

Gromada	Polacy	Niemcy
Zieleniec	141	0
Złotowo	157	9
Zacisze	602	9
Szczytna	4780	180
Ronów	193	0
Bobrowniki	149	0
Batorów	180	100
Razem	6062*	298

Źródło: APKZ, AgD-Z, sygn. 82, Wykaz stanu ludności w gminie Duszniki-Zdrój, 15 IX 1947 r., b.p.

* Taka liczba widnieje w dokumencie, chociaż suma to 6202.

Z gminy i miasta Duszniki-Zdrój wysiedlono łącznie ponad 11 700 Niemców. Mimo to jeszcze w pierwszej połowie lat 50. w powiecie kłodzkim żyło niemal 5 200 Niemców, co stanowiło drugi wynik na całym Dolnym Śląsku. Więcej osób narodowości niemieckiej zamieszkiwało jedynie w powiecie wałbrzyskim – ponad 8 tysięcy⁶⁵. Według zachowanych raportów w okresie od lutego 1946 roku do września 1947 roku z powiatu kłodzkiego wysiedlono 103 343 osoby, natomiast z powiatu bystrzyckiego – 51 768 osób. Łącznie ziemię kłodzką opuściło 155 111 Niemców. Wydaje się jednak, że raporty te są niekompletne⁶⁶. Pod koniec lat 50. większość ludności niemieckiej, która nie została wysiedlona, opuściła na stałe ziemię kłodzką i Polskę⁶⁷.

⁶⁴ APKZ, ZMD-Z, sygn. 39, Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju przekazane do Starostwa Powiatowego w Kłodzku, 3 II 1949 r., k. 69.

⁶⁵ W powiecie kłodzkim niemal 2 tysiące z nich pracowało w przemyśle. Zob. APWr, KW PZPR, sygn. 724, Informacja o pracy wśród ludności niemieckiej, 21 V 1953 r., k. 52.

⁶⁶ Wyliczenia własne na podstawie: APWr, UWW, sygn. VI/405, k. 9–142.

⁶⁷ K. Koźbiał, *Szkolnictwo dla mniejszości niemieckiej na ziemi kłodzkiej w latach 1950–1960* [w:] *Historyczne i współczesne problemy ziemi kłodzkiej. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Gładkiewicz, O. Felcman, Wrocław–Kłodzko–Praha 2015, s. 203.

Wysiedlenie ludności niemieckiej nie oznaczało, że w powiecie kłodzkim pozostali tylko Polacy. W Dusznikach-Zdroju w listopadzie 1947 roku wciąż było 125 Niemców, 31 Czechów oraz 13 członków mniejszości: węgierskiej (2), greckiej (5), rumuńskiej (2), szwajcarskiej (2), jugosłowiańskiej (1) i austriackiej (1)⁶⁸.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych na Ziemię Zachodnie i Północne zaczęli zjeżdżać osadnicy. Byli oni kuszeni przez propagandę, która nawoływała do przenoszenia się na obszary bogate i niedotknięte zniszczeniami wojennymi. Władze zależało na jak najszybszym zasiedleniu ludnością polską tych terenów, aby potwierdzić prawa państwa do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tylko do końca maja 1945 roku na ziemiach tych osiedliło się 220 tysięcy osób⁶⁹.

Na Dolnym Śląsku szczególnie atrakcyjne były powiaty południowe, nienoszące śladów działań wojennych. Nieco lepiej niż na innych terenach wyglądały warunki mieszkaniowe, a gospodarstwa były lepiej zaopatrzone w inwentarz żywy i martwy⁷⁰. W styczniu 1946 roku w powiecie kłodzkim znajdowało się 2 tysiące małych gospodarstw położonych w górach, które można było zająć⁷¹. W przypadku Dusznik-Zdroju widoczny był jednak brak zwierząt hodowlanych, m.in. świń i krów, oraz zwierząt pociągowych, np. koni.

Zostały odnotowane przypadki, z których wynika, że polska administracja nie ułatwiała osadnictwa w gminie. W sierpniu 1945 roku Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) Ekspozytura w Kłodzku informował pełnomocnika Rządu RP na Obwód XXIV w Kłodzku o nagannym zachowaniu burmistrza Dusznik-Zdroju oraz lokalnej administracji. 25 sierpnia do Kłodzka wyruszył transport osadników z województwa krakowskiego. Został on następnie skierowany do Dusznik-Zdroju, o czym został poinformowany zarząd gminy. Transport został jednak cofnięty, podobno przez samego burmistrza (prawdopodobnie Albina Gulewicza), który twierdził, że na terenie gminy nie ma miejsca do osiedlenia. Burmistrz w otoczeniu kilku członków PPR miał przedstawić nowo przybyłym osadnikom fatalne warunki uprawiania roli (brak zwierząt pociągowych i konieczność wnoszenia nawozu w koszykach). Spowodowało to, że po częściowym rozładowaniu składu pociągu w Szczytnej (wówczas Rucewo), reszta osób nie chciała pozostać w Dusznikach-Zdroju. W związku z zaistniałą sytuacją u burmistrza interweniowali przedstawiciele PUR, którym miejscowy przedstawiciel władzy nakreślił podobny obraz osadnictwa na tych terenach. Tak samo miejscowe warunki przedstawiali sołtysi poszczególnych gromad, którzy do-

⁶⁸ APKZ, ZMD-Z, sygn. 7, Zarząd Miejski w Dusznikach-Zdroju do Starostwa Powiatowego w Kłodzku, 27 XI 1947 r., k. 5.

⁶⁹ R. Skoblewski, *Ziemia Zachodnie i Północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1956*, Zielona Góra 2002, s. 25.

⁷⁰ E. Kościk, *Osadnictwo wiejskie w południowych powiatach Dolnego Śląska w latach 1945–1949*, Wrocław–Warszawa [i in.] 1982, s. 6. Ze względu na intensywne działania szabrownicze i wywózkę inwentarza przez Armię Czerwoną obszary te nie były aż tak atrakcyjne jak głosiła komunistyczna propaganda.

⁷¹ Ibidem, s. 79.

piero po naciskach delegatów PUR przyznali, że na ich terenach znajdują się wolne gospodarstwa. W samych Dusznikach w tym czasie było 28 wolnych gospodarstw, a w gminie – 70⁷².

W pierwszych raportach dekadowych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Legnicy podkreślano, że „ruch ludności na Dolnym Śląsku jest silny, większość przybyłych Polaków nie posiada stałego miejsca zamieszkania”, a „Urząd repatriacyjny nie stanął na wysokości zadania. Niezadowolenie i rozgoryczenie repatriantów poważne”⁷³. Stan ten utrzymywał się przez wiele miesięcy. Tym bardziej starano się szybko wysiedlić ludność niemiecką. W styczniu 1946 roku w Dusznikach-Zdroju ponad 1500 izb mieszkalnych było zajętych przez Niemców, a wolnych było zaledwie 16. Miasto mogło przyjąć wówczas 176 osadników⁷⁴.

Ludność polska, która napływała na tereny ziemi kłodzkiej, była zróżnicowana. Część osadników pochodziła z ziem centralnej Polski – uwiedzeni propagandą szukali tutaj lepszych warunków życia. Część transportami kierowanymi przez PUR przybywała z Kresów Wschodnich, które najpierw Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (umowa o granicy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) z 27 lipca 1944 roku), a ostatecznie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (umowa z ZSRS z 16 sierpnia 1945 roku) oddał Związkowi Sowieckiemu.

W drugim kwartale 1946 roku z ZSRS zaczęli napływać pierwsi Polacy deportowani w czasie czterech masowych deportacji w latach 1940–1941 do Kazachstanu i na Syberię⁷⁵. Transfer ten trwał do drugiej połowy 1947 roku, kiedy możliwości osadnicze ziemi kłodzkiej w zasadzie się skończyły⁷⁶. W lutym 1949 roku w gminie Duszniki-Zdrój mieszkało 6071 osób⁷⁷. Rozróżnienie pod względem kierunków napływu ludności do gminy przedstawia poniższa tabela.

⁷² APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 3, Raport do pełnomocnika Rządu RP w Kłodzku, 28 VIII 1945 r., k. 184. Na dokumencie widnieje odręczna notatka: „Natychniastowa osobista interwencja” oraz podpis pełnomocnika Aleksandra Barchacza.

⁷³ AIPN Wr, sygn. 053/379, Raport dekadowy Wydziału I WUBP w Legnicy do Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za czas 1–10 VII 1945 r., 18 VII 1945 r., k. 18–19.

⁷⁴ APWr, UWW, sygn. IX/59, Kwestionariusz do ustalenia chłonności osiedleńczej Ziemi Odzyskanych, 18 I 1946 r., k. 14.

⁷⁵ O losach Polaków, którzy wrócili z ZSRS i osiedlili się w powiecie bystrzyckim, pisała: M. Ruchniewicz, *Po powrocie. Losy Sybiraków na terenie powiatu bystrzyckiego w pierwszych latach powojennych*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1996, nr 4, s. 487–523.

⁷⁶ Eadem, *Pożegnanie i powitanie Ziemi Kłodzkiej. Losy mieszkańców regionu w drugiej połowie lat 40. XX wieku* [w:] *Losy ludzkie...* [30], s. 13.

⁷⁷ APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 28, Dane statystyczne odnoszące się do różnych przejawów życia w powiecie kłodzkim za miesiąc luty 1949 r., b.d., k. 42.

Tabela nr 5. Kierunki napływu ludności do gminy Duszniki-Zdrój

Ogólna liczba ludności		Kierunki	
Polacy	5859	Ze wschodu	2426
Niemcy	168	Z zachodu	56
Czesi	26	Z centralnej Polski	3370
Cudzoziemcy	18	Urodzeni na miejscu	139
		Autochtoni	80
Razem	6071	Razem	6071

Źródło: APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 28, Dane statystyczne odnoszące się do różnych przejawów życia w powiecie kłodzkim za miesiąc luty 1949 r., b.d., k. 42.

3. Powstanie i wybrane aspekty działalności aparatu represji

Na Dolny Śląsk skierowano kilkunastoosobowe grupy operacyjne. Oprócz grupy administracyjnej, kulturalno-naukowej i przemysłowej, w Kielcach sformowano ekipę Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w sile 35 osób, która już 15 kwietnia 1945 roku wyruszyła do obleganego Wrocławia i zatrzymała się w Kątach Wrocławskich w oczekiwaniu na kapitulację miasta⁷⁸. Mieli oni tworzyć pierwsze placówki powiatowych urzędów na Dolnym Śląsku. Dodatkowo z Krakowa został oddelegowany batalion MO w sile 550 osób. 11 kwietnia z Warszawy przybył do Trzebnicy 55-osobowy pluton milicjantów, który miał za zadanie zorganizować pierwsze powiatowe komendy i podległe placówki⁷⁹. W przypadku powiatu kłodzkiego wiadomo, kiedy i kto organizował jednostkę UB. Nastąpiło to w czerwcu 1945 roku, a osobami tworzącymi PUBP w Kłodzku byli: Michał Soliński, członek PPR i funkcjonariusz WUBP z Kielc, Adam Paździor i Antoni Bujak⁸⁰. Grupa operacyjna UB została skierowana do Kłodzka z Legnicy i liczyła 16 osób. Jednym z pierwszych zadań nowo utworzonej placówki było poszerzenie kadr. Kandydatów werbowano spośród osób zgłaszających się do KP PPR w Kłodzku⁸¹. Szybkie uzupełnienie kadry skutkowało utworzeniem placówek UB w powiecie kłodzkim, m.in. także

⁷⁸ AIPN Wr, sygn. 148/380, H. Sawicki, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w okresie utrwalania władzy ludowej na terenie powiatu kłodzkiego (1945–1948)*, mps, Warszawa 1978, s. 44. Wart odnotowania pozostaje fakt, że grupa ta podlegała nie pełnomocnikowi Rządu RP na okręg Dolny Śląsk, Stanisławowi Piaskowskiemu, ale bezpośrednio ministrowi bezpieczeństwa – Stanisławowi Radkiewiczowi.

⁷⁹ AIPN Wr, sygn. 054/663, Wyzwolenie poszczególnych miast woj. wrocławskiego oraz organizowanie się pierwszych jednostek MO i UB, lipiec 1974, k. 21.

⁸⁰ T. Balbus, *Powiatowe i miejskie Urzędy Bezpieczeństwa [w:] Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012, s. 63–64. Zob. AIPN Wr, sygn. 054/1215, PUBP w Kłodzku, b.d., k. 11.

⁸¹ AIPN Wr, sygn. 148/380, H. Sawicki, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w okresie utrwalania władzy ludowej na terenie powiatu kłodzkiego (1945–1948)*, mps, Warszawa 1978, s. 48.

w Dusznikach-Zdroju. W celu ochrony cennych zakładów przemysłowych przed aktami sabotażu ze strony niemieckich pracowników (których wówczas bardzo się obawiano), aparat represji w następnych miesiącach zaczął tworzyć referaty ochrony PUBP przy zakładach. Taki referat powstał przy Hucie Szkła w Szczytnej i Dusznikach, gazowni i Zakładach Aparatów Radiowych w Dusznikach-Zdroju⁸².

Tworzenie struktur MO wyglądało podobnie jak organizowanie PUBP. Już w czerwcu 1945 roku powstały pierwsze komendy miejskie i posterunki MO w Nowej Rudzie, Dusznikach-Zdroju, Ludwikowicach i Ścinawce Średniej. 11 sierpnia 1945 roku, podczas odprawy burmistrzów i wójtów powiatu kłodzkiego, burmistrz Dusznik-Zdroju zgłaszał, że na 4200 mieszkańców miasta ma do dyspozycji jedynie 13 milicjantów. Z kolei inny raport z maja 1946 roku wskazuje, że w gminie Duszniki-Zdrój było 6 milicjantów⁸³. Komenda działająca w mieście wyróżniała się jednak na tyle, że podczas inspekcji w październiku 1945 roku jej funkcjonariusze otrzymali „słowa uznania za pionierską pracę, za wysiłek, za ofiarność i poświęcenie dla ludu pracującego i ojczyzny Polski”⁸⁴. W takich miejscowościach jak Jugów (wówczas Domowice) czy Wojbórz (wówczas Jawor), gdzie mieszkało 3–4 tysiące osób, MO nie miała nawet swoich funkcjonariuszy i posterunku⁸⁵. W Kłodzku, największym mieście powiatu, gdzie liczba mieszkańców w czerwcu 1945 roku sięgała aż 35 tysięcy, w styczniu 1946 roku pracowało jedynie 16 funkcjonariuszy⁸⁶. Jednak liczebność MO z biegiem czasu zaczęła szybko rosnąć.

Jednym z ważniejszych kierunków działań wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa – przynajmniej w pierwszych latach po wojnie – było zwalczanie ugrupowań podziemia antykomunistycznego. W przebadanych do tej pory materiałach nie natrafiłem na wzmianki o powstaniu i działalności na terenie Dusznik-Zdrój tego typu ugrupowań.

Dla PUBP w powiatach granicznych istotnym aspektem działalności było zabezpieczenie granicy, inwigilacja i walka z osobami, które nosiły się z zamiarem lub próbowały nielegalnie ją przekroczyć⁸⁷. Już 29 września 1946 roku została zatwierdzona instrukcja „o wzajemnej współpracy organów wywiadowczych WOP i Urzędu Bezpieczeństwa”, podpisana przez ministra bezpieczeństwa publiczne-

⁸² Ibidem, s. 50.

⁸³ APKZ, AgD-Z, sygn. 1, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc maj z terenu gminy Duszniki-Zdrój, b.d., b.p.

⁸⁴ AIPN Wr, sygn. 145/78, Notatka Wydziału Polityczno-Wychowawczego KWMO we Wrocławiu do KPMO w Kłodzku, 11 X 1945 r., k. 8.

⁸⁵ APKZ, SP w Kłodzku, sygn. 6, Protokół z odprawy burmistrzów i wójtów powiatu kłodzkiego, 11 VIII 1945 r., k. 1. Por. AIPN Wr, sygn. 145/1561, Raport dekadowy posterunku MO w Dusznikach-Zdrój, 7 I 1946 r., k. 15.

⁸⁶ AIPN Wr, sygn. 145/1561, Raport ogólnosytuacyjny posterunku miejskiego MO w Kłodzku, 26 I 1946 r., k. 7.

⁸⁷ Szersze opracowanie dla całej ziemi kłodzkiej przedstawiam w: K. Łagojda, *Rola aparatu represji w kontrolowaniu granicy państwowej na przykładzie ziemi kłodzkiej w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4, s. 185–211.

go i naczelnego dowódcę Wojska Polskiego, która regulowała zasady współpracy i wspólnych działań na granicy⁸⁸. Z dniem 1 stycznia 1949 roku WOP, utworzone i działające już w 1945 roku, zostały podporządkowane MBP.

Wątek ten jest wart wyróżnienia ze względu na działającą w Dusznikach-Zdroju 52 Komendę Odcinka – samodzielny pododdział WOP. W ramach jego struktur działały strażnice nr 240–244 w Lewinie, Słonem, Pstrążnej (wówczas Strużyny), Radkowie (wówczas Gródek) oraz Świerkach (wówczas Konary)⁸⁹. Według sprawozdania z grudnia 1945 roku pododdział liczył 422 osoby: 42 oficerów, 91 podoficerów i 289 szeregowców⁹⁰. Komenda miała do zabezpieczenia granicę o łącznej długości 42,5 km; Strażnica 240 w Lewinie – 12 km, Strażnica 241 w Słonem – 9,5 km, Strażnica 242 w Pstrążnej – 6,5 km, Strażnica 243 w Radkowie – 5 km, Strażnica 244 w Świerkach – 9,5 km⁹¹. Dodatkowo pod strażnicę w Słonem podlegały placówki w Brzozowicach i Czermej, a pod strażnicę w Pstrążnej – jedna placówka w Ostrej Górze. Strażnica w Radkowie miała do swojej dyspozycji placówkę w Tłumaczowie, natomiast strażnica w Świerkach – placówkę w Głuszycy Górnej (wieś leżąca na styku powiatu kłodzkiego, od 1954 roku powiatu noworudzkiego i powiatu wałbrzyskiego)⁹². Podział ten obowiązywał do 1948 roku, planowano jednak go zmienić. Podkreślano, że brakuje ludzi do obsadzenia wszystkich strażnic, a podział jest wadliwy pod względem logistycznym. Problemem były odległości dzielące strażnice od głównej siedziby komendy w Dusznikach-Zdroju. Dla przykładu gromada Zieleniec, która administracyjnie podlegała pod gminę Duszniki-Zdrój, w strukturach WOP i stacjonującej tam strażnicy była częścią 51 Komendy Odcinka w Bystrzycy Kłodzkiej⁹³.

Kontrola ruchu granicznego w Zielencu była dla bezpieki szczególnie ważna. W 1950 roku założono teczkę obiektową pod kryptonimem „Perełka”, dotyczącą kontrwywiadowczego zabezpieczenia strefy pasa granicznego od miejscowości Zieleniec po Karłów. Materiały składające się z siedmiu tomów zawierają plany przedsięwzięć operacyjnych, plany współpracy z WOP, wykazy osób zarejestrowanych w kartotece jako podejrzane o przekroczenie granicy lub noszące się z takim zamiarem, informacje o zlikwidowanych kanałach przerzutowych i wiele innych⁹⁴.

⁸⁸ Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 306.

⁸⁹ Nazwy w nawiasach pojawiają się w dokumencie, jednak w 1946 roku zostały one zmienione. W tekście podaję aktualne.

⁹⁰ ASG, SB WOP, sygn. 302/3, Sprawozdanie miesięczne 52 Odcinka Ochrony Pogranicza za okres od 26 XI 1945 r., k. 12.

⁹¹ ASG, SB WOP, sygn. 302/11, Projekt podziału 52 Odcinka Ochrony Pogranicza, 19 I 1946 r., k. 1.

⁹² Ibidem, Meldunek o dyslokacji, ilości składu osobowego, ilości zatrzymań i zatrzymanych na dzień 1 VI 1946 r., b.d., k. 18.

⁹³ Ibidem, Projekt podziału 52 Odcinka Ochrony Pogranicza, 19 I 1946 r., k. 1–2.

⁹⁴ Zob. AIPN Wr, sygn. 032/21 t. 1-7, Teczka obiektowa krypt. „Perełka” dot. kontrwywiadowczego zabezpieczenia strefy pasa granicznego pow. kłodzkiego od miejscowości Zieleniec do miejscowości Karłów.

Na przykładzie raportów i sprawozdań 52 Komendy Odcinka w Dusznikach-Zdroju można uważnie prześledzić eskalację konfliktu polsko-czechosłowackiego dotyczącego ziemi kłodzkiej⁹⁵. Przez cały rok 1946 z różnym nasileniem raportowano o pewnych incydentach na granicy z Czechami. Z niepokojem informowano o ruchach wojsk czeskich, obawiając się przekroczenia przez nie granicy. Tego typu incydenty nie były bowiem czymś niespotykanym wcześniej⁹⁶. Obserwowano przyjazd do Nachodu trzech pociągów pełnych wojska i sprzętu, w tym czołgów. Raportowano także o oddziałującej na ludność powiatu kłodzkiego silnej propagandzie czeskiej, informującej o przyłączeniu w przyszłości tych terenów do Czechosłowacji. Odpowiedzialne za te działania były organizacja „Przyjaciół Kłodzka” z siedzibą w Pradze i jej komitet w Nachodzie. Zaobserwowano także pochody i demonstracje ludności czeskiej tuż przy granicy. Dochodziło nawet do wystrzeliwania rakiet i wystrzałów z broni w kierunku strażnic. Takie wypadki zostały odnotowane w rejonach Strażnicy nr 241 w Słonem i Strażnicy 242 w Pstrążnej⁹⁷. Nastroje Czechów, którzy pozostali po stronie polskiej, wskazywały, iż głęboko wierzyli w szybkie przyłączenie tych terenów do Czechosłowacji.

Niewątpliwie UB (współ z NKWD) pełnił nadrzędną rolę w utrwalaniu władzy „ludowej” w Polsce. Szczególnie w pierwszych latach po wojnie, które Andrzej Paczkowski nazwał „latami masowego terroru”⁹⁸. W latach 1946–1947 dzięki działaniom UB złamano nie tylko zbrojny, ale przede wszystkim polityczny opór. Działania organów represji doprowadziły do aresztowania i w wielu przypadkach zamordowania żołnierzy podziemia niepodległościowego oraz wyeliminowania największego w tym okresie oponenta politycznego – PSL⁹⁹.

Polskie Stronnictwo Ludowe po wojnie szybko rosło w siłę; powiaty kłodzki i bystrzycki miały wielu zwolenników tej frakcji. Od momentu utworzenia we wrześniu 1945 roku tzw. Bloku Demokratycznego pod przywództwem PPR, rozpoczęła się propaganda oszczerstw skierowana w stronę PSL, mająca na celu zdyskredyto-

⁹⁵ Szerzej o początkach i podłożu konfliktu zob. P. Pałys, *Czechosłowackie roszczenia graniczne wobec Polski 1945–1947*. Racibórz, Głubczyce, Kłodzko, Opole 2007; M.K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 445–534.

⁹⁶ Wspominają o tym chociażby raporty GO KERM. W jednym z nich jest informacja o incydentach w powiecie bystrzyckim: „najazdach” uzbrojonych formacji czeskich, motocykli, „samochodów pancernych i pociągów pancernych”. Zob. AAN, GO KERM, sygn. 246, Sprawozdanie z odprawy pełnomocników powiatowych KERM, 1 VII 1945 r., k. 36.

⁹⁷ ASG, SB WOP, sygn. 302/11, Sprawozdanie miesięczne 52 Odcinka WOP za miesiąc marzec, 24 III 1946 r., k. 9.

⁹⁸ A. Paczkowski, *Terror i kontrola: Funkcje aparatu bezpieczeństwa w systemie komunistycznym. Polska 1944–1956* [w:] idem, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 46.

⁹⁹ Zob. J.R. Sielezin, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, Wrocław 2000 oraz idem, *Niszczenie Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie kłodzkim w latach 1945–1947*, „Kłodzki Sbornik” 1998, nr 2, s. 279–295.

wanie partii w oczach ludności. Do zwalczania „ludowców” zaczęto wykorzystywać aparat represji, który inwigilował, a z czasem represjonował całe środowisko. Na podstawie decyzji Biura Politycznego KC PPR w marcu 1946 roku została powołana Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, której zadaniem było zarządzanie i koordynowanie działań wojska i aparatu represji w zwalczaniu podziemia niepodległościowego oraz „zabezpieczeniu” referendum ludowego i wyborów do sejmu. Działaniom specjalnie powołanej komisji podlegały jednostki LWP, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), WOP, MO i UB¹⁰⁰.

O przygotowaniu do referendum ludowego i jego przebiegu w gminie Duszniki-Zdrój dokumenty zasadniczo milczą. Pewne wyobrażenie zyskujemy, analizując materiały dotyczące powiatu kłodzkiego. Powiat podzielony został na 29 obwodów wyborczych, w gminie Duszniki-Zdrój znajdowały się 3 z nich. Obwód nr 19 został założony w mieście, a jego przewodniczącym był Tadeusz Orlicki z PPR. Przewodniczącym obwodu nr 20 został Tadeusz Justian ze SL, a obwodu nr 21 – Witold Lasota z PPR (obwody te znajdowały się poza miastem)¹⁰¹. Wszyscy trzej pełnili wysokie funkcje w lokalnej administracji. Lasota był wójtem gminy Duszniki-Zdrój.

KPPR w Kłodzku nie tylko kładł silny nacisk na walkę z PSL, ale przede wszystkim organizował wzmożone akcje propagandowe, wiece i zebrania. Tylko w okresie od 2 do 13 czerwca 1946 roku partia zwołała 16 zebrań w różnego rodzaju fabrykach i zakładach w całym powiecie. Takie zebranie zorganizowano także w Szczytnej w Hucie Szklą Gospodarczego, a wzięło w nim udział 250 pracowników¹⁰². W tym samym czasie oczerniano i szykanowano członków i sympatyków PSL, zwalniając ich z pracy. W Szczytnej w marcu 1946 roku Komitet Dzielnicowy (KD) PPR raportował do KP PPR w Kłodzku o działalności PSL w gromadzie. Inwigilowano prezesa i pozostałych członków, których w omawianym okresie było 40. Sprawdzano ich majątki i historię rodziny. Prezes PSL, niejaki Szuryński, był szanowanym dyrektorem szkoły, który zapewniał dzieciom wyżywienie w placówce. W konkluzji KD PPR zanotowano: „Z powodu zbliżających się wyborów, proszę KP o usunięcie tych ludzi z kierowniczych stanowisk, odebranie im tak wielkiej możliwości zarobku”¹⁰³. Podkreślano, że inwigilacja środowiska nauczycielskiego jest utrudniona z powodu braku agentury i wartościowych donosów¹⁰⁴. Niemniej sprawdzano, którzy z nauczycieli są aktywnymi członkami PSL. W niepełnym raporcie znalazł się

¹⁰⁰ Cz. Osekowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 47.

¹⁰¹ AIPN Wr, sygn. 55/1, t. 1, Wykaz przewodniczących do głosowania ludowego, b.d., k. 82.

¹⁰² APWr, KP PPR, sygn. 17, Krótkie sprawozdanie I sekretarza PPR w Kłodzku z akcji masowej wokół referendum, b.d., k. 1.

¹⁰³ APWr, KP PPR, sygn. 15, Sprawozdanie KD PPR do KP PPR, 13 III 1946 r., k. 2.

¹⁰⁴ AIPN Wr, sygn. 032/115, t. 1, Raport specjalny PUBP w Kłodzku do WUBP we Wrocławiu dotyczący PSL, 25 IV 1946 r., k. 286. Zob. F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole 1997.

także jeden kierownik szkoły w Świerkach¹⁰⁵. Inwigilowano również środowisko księży, którzy „zza ambony” mogli wyrażać swoją aprobatę dla PSL.

Według skarg PSL do WUBP we Wrocławiu największa fala aresztowań członków PSL w powiecie kłodzkim przypadła na kilka dni przed referendum ludowym. Wówczas aresztowano przede wszystkim prezesów kół i wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL w Kłodzku oraz kilku innych członków¹⁰⁶. Według oficjalnych wyników w powiecie kłodzkim 95,8 procent uprawnionych do głosowania oddało swój głos. Na pierwsze pytanie: „Czy jesteś za zniesieniem senatu” – „tak” odpowiedziało 96,8 procent, na drugie pytanie: „Czy popierasz reformę rolną i nacjonalizację przemysłu” – 98,5 procent, a na trzecie: „Czy popierasz utrwalenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej” pozytywnie miało zagłosować 99,5 procent¹⁰⁷. Oczywiście, wyniki referendum zostały sfałszowane. Fałszerstwo w województwie wrocławskim było jednym z największych w Polsce i sięgnęło 50 procent. Przesiedleńcy z Kresów Wschodnich na ogół „nie” odpowiadali na trzecie pytanie, dając wyraz swojemu niezadowoleniu z utraceniu ziem na wschodzie. Także w przypadku pierwszego pytania ponad 55 procent głosów zawierało odpowiedź negatywną¹⁰⁸.

Do jeszcze bardziej spektakularnej akcji UB i MO wobec członków PSL doszło już bezpośrednio po referendum ludowym. 28 lipca 1946 roku do PUBP w Kłodzku zwrócił się Powiatowy Zarząd PSL z prośbą o wydanie zgody na uroczystości poświęcenia sztandaru i akademii w kościele. PUBP wyraził początkowo zgodę, następnie cofnął ją i przeniósł wydarzenia na 4 sierpnia do wynajętego lokalu przy ulicy Wandy, o czym poinformował Zarząd PSL dopiero 1 sierpnia. Zarząd Powiatowy nie zdążył zawiadomić zaproszonych na uroczystości gości i członków PSL z powiatu. 4 sierpnia funkcjonariusze UB, MO oraz Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej (ORMO) zablokowali wszystkie drogi do miasta, doprowadzając do jego paraliżu i blokując dojazd członkom PSL spieszącym na uroczystości. W tym czasie uzbrojona bojówka PPR w liczbie 140 osób, na której czele stał I sekretarz KP PPR Stanisław Zasuń, przybyła pod lokal przy ulicy Wandy i siłą wdarła się do środka, gdzie znajdowało się kilku członków PSL. Wezwano szefa PUBP Feliksa Olko, który przybył na miejsce w asyście kilku funkcjonariuszy. Olko spotkał wówczas wiceprezesa Wojewódzkiego Zarządu PSL oraz wicewojewodę wrocławskiego, którzy także przybyli na spotkanie. W trakcie napiętych rozmów doszło do bójki, a wspomniani goście z Wrocławia zo-

¹⁰⁵ AIPN Wr, sygn. 032/115, t. 1, Raport specjalny PUBP w Kłodzku do WUBP we Wrocławiu dotyczący PSL, 25 IV 1946 r., k. 286.

¹⁰⁶ Ibidem, Interwencja prezesa PSL we Wrocławiu do WUBP we Wrocławiu w sprawie aresztowania członków PSL w powiecie kłodzkim i ząbkowickim, 28 VI 1946 r., k. 290.

¹⁰⁷ APWr, KW PPR, sygn. 39, Wyniki głosowania ludowego w województwie dolnośląskim według powiatów, b.d., k. 153. Por. *Dalsze wyniki głosowania ludowego w woj. dolnośląskim*, „Trybuna Dolnośląska”, 4 VII 1946 r., s. 1.

¹⁰⁸ A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Próba wstępnego bilansu* [w:] idem, *Od sfałszowanego zwycięstwa...* [98], s. 27. Zob. *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.

stali dotkliwie pobici. Początkowo szef PUBP nie interweniował, dopiero po jakimś czasie razem z funkcjonariuszami wyprowadził poszkodowanych z lokalu. Wobec takiego przebiegu wydarzeń interweniował sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PSL we Wrocławiu, który telefonicznie powiadomił szefa PUBP w Kłodzku o odwołaniu uroczystości. Było już jednak za późno. W mieście doszło do samosądów wymierzonych w członków PSL, a całe wydarzenie miało charakter zorganizowanej i przemyślanej obławy przeprowadzonej przez PPR i UB¹⁰⁹. Komunistyczna propaganda wykorzystwała wydarzenie do oskarżenia członków PSL i ich „bojówek” o prowokacyjne zachowanie i wszczęcie rozruchów. W prasie przedstawiono MO i UB jako wybawców peeselowców przed samosądem ludności Kłodzka¹¹⁰.

Z powodu braku dokumentów niemożliwe jest dokładne określenie, ilu członków PSL w powiecie kłodzkim zostało skrycie zamordowanych lub represjonowanych. Nie ma jednak wątpliwości, że do takich wydarzeń doszło. Utwierdzają nas w tym raporty Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Działająca na terenie powiatu kłodzkiego grupa była najsprawniej funkcjonującą organizacją na terenie całego Dolnego Śląska. Wiadomości informatorów WiN w Kłodzku, przekazane do Zarządu Okręgu Wrocław „Wschód” WiN zawierają niezwykle cenne informacje, m.in. o rozpracowaniu członków KP PPR, UB czy więzienia w Kłodzku. W jednej z wielu notatek, na użytek wewnętrzny zatytułowanej „ofiary referendum 1946 r.”, czytamy: „Kłodzko dn. 3 VIII 1947 r. przy ul. Wrocławskiej 19 psy wygrzebały ciało ludzkie. Okazało się, że na głębokości 50 cm pod ziemią znajdują się trzy trupy. Wszyscy zastrzeleni byli w tył głowy. Oględziny lekarskie wykazały, że mordu dokonano przed rokiem. [...] mordu dokonać miało UB podczas zeszłorocznego referendum”¹¹¹.

Wobec jawnego terroru organów represji PSL w powiecie kłodzkim nie miało już siły prowadzić wieców i spotkań przedwyborczych. Liczba członków w powiecie z około 2,5–3 tysięcy w 1945 roku spadła w listopadzie 1946 roku do 1,5 tysiąca i nadal szybko malała¹¹². Dochodziło do demolowania lokali PSL, aresztowań i rozwiązywania kół PSL. Powszechną praktyką stało się oskarżanie PSL o zmowę i współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Nawet na ziemi kłodzkiej, gdzie grupy niepodległościowe o zbrojnym charakterze nie występowały, dało się zauważyć tego typu insynuacje.

Chyba najbardziej znanym przykładem takiej manipulacji faktami na tych terenach była sprawa Jana Kajdy. Kajda był podporucznikiem WOP i dowódcą Strażnicy nr 244 w Świerkach. We wrześniu 1946 roku miał on zamordować swojego zastępcę

¹⁰⁹ AIPN Wr, sygn. 032/115, t. 1, Interpelacja posłów PSL do Rządu RP w sprawie bezczynności władz bezpieczeństwa w Kłodzku podczas napadu bojówki PPR na zebranie PSL, 15 IX 1946 r., k. 302–304.

¹¹⁰ *Milicja i UB ratują wodzów PSL. Strzały i barykady na ulicach Kłodzka*, „Trybuna Dolnośląska”, 6 VIII 1946 r., s. 1.

¹¹¹ AIPN Wr, sygn. 102/84, Ofiary referendum 1946 r., b.d., k. 253.

¹¹² AIPN Wr, sygn. 032/115, t. 1, Raport do naczelnika Wydziału V PUBP w Kłodzku, 26 XI 1946 r., k. 300.

(według niektórych źródeł było to jego drugie morderstwo tego dnia) i zdezerterować z jednostki WOP wraz z kilkunastoma podwładnymi. Od tego czasu miał rozpocząć „prowadzenie walki zbrojnej z ustrojem demokratycznym w Polsce i dokonywanie morderstw na działaczach stronnictw demokratycznych”¹¹³. Jan Kajda od samego początku miał być gorliwym zwolennikiem polityki PSL, często spotykał się z jego członkami. Zaraz po aresztowaniu „bandy Kajdy” 14 listopada 1946 roku, oskarżono PSL o wspieranie nielegalnej organizacji i udzielenie jej członkom schronienia. UB i MO dokonało szeregu aresztowań, m.in. wiceprezesa koła PSL w Konarach Bogdana Grabowskiego i wielu innych¹¹⁴. Sprawa Kajdy została wykorzystana propagandowo przeciwko PSL. Na kilka dni przed wyborami rozpoczęła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR) we Wrocławiu, o czym społeczeństwo informowała „Trybuna Dolnośląska” w bardzo wymownych tytułach: *Mordowali i kradli z polecenia przywódców PSL-u*¹¹⁵ oraz *Bandyci i mordercy rzecznikami partii Mikołajczyka*¹¹⁶. Po wyborach szybko jednak o Kajdzie zapomniano, bowiem nie był już dłużej potrzebny. Dzisiaj możemy opierać się w zasadzie na materiałach aparatu represji i WOP, które nie wyjaśniają wielu kwestii. Interesująca jest chociażby poszlaka, sugerująca, że Kajda mógł współpracować z Głównym Zarządem Informacji, czyli tzw. Informacją Wojskową (IW), organem kontrwywiadu wojskowego. Podpisał bowiem pokwitowanie na przyjęcie 100 złotych od szefa Sekcji Śledczej IW¹¹⁷.

Masowe represje, wymierzone nie tylko w PSL i podziemie niepodległościowe, ale także w zwykłych obywateli, przyniosły zamierzony przez komunistów efekt. W styczniu 1947 roku sparaliżowana strachem ludność głosowała na PPR i jej blok. Zachowane materiały pozwalają nam odtworzyć przebieg wyborów do Sejmu Ustawodawczego w mieście i gminie Duszniki-Zdrój. Głosowanie rozpoczęło się 19 stycznia o godzinie 7.15. Komisja wyborcza składała się z 7 osób, należących głównie do PPS (5 osób). W mieście głosowały 3293 osoby, z tego 3109 na blok komunistyczny.

W różnego rodzaju sprawozdaniach PPR podkreślała znaczącą siłę PPS, która dominowała między innymi w Dusznikach-Zdroju, co też widać w składzie komisji wyborczej. Na terenie obwodu miało działać silnie zakonspirowane koło PSL. Według różnych informacji już na początku stycznia 1947 roku PSL w Dusznikach-Zdroju zostało zlikwidowane przez komunistów, a w okresie przedwyborczym w gminie i w mieście nie odnotowano przejawów walki PSL o głosy wyborców¹¹⁸.

¹¹³ AIPN Wr, sygn. 038/75, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, 17 XII 1946 r., k. 9.

¹¹⁴ APWr, KW PPR, sygn. 51, Materiały UB, MO i ORMO dot. PSL na terenie województwa dolnośląskiego, luty 1947 r., k. 5–6.

¹¹⁵ *Mordowali i kradli na polecenie przywódców PSL-u*, „Trybuna Dolnośląska”, 16 I 1947 r., s. 1.

¹¹⁶ *Bandyci i mordercy rzecznikami partii Mikołajczyka*, „Trybuna Dolnośląska”, 18 I 1947 r., s. 6.

¹¹⁷ R. Klementowski, *PSL w Kłodzku, a sprawa Kajdy* [w:] *PSL w realiach społeczno-politycznych Dolnego Śląska drugiej połowy lat czterdziestych XX w.*, red. J. Syrnik, Wrocław 2008, s. 101–110.

¹¹⁸ Zob. AIPN Wr, sygn. 055/62, Wybory 1947. Materiały okręgu 37 obwodu 51 w Dusznikach-Zdroju.

Sfałszowanie wyników referendum i wyborów do sejmu było postawieniem kropki nad i w procesie walki o władzę w Polsce. Walki, która z góry była przesądzona w momencie, kiedy Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów.

Zakończenie

Zachowane materiały źródłowe i wybiórczość zaprezentowanych w tekście wydarzeń pokazują, jak wiele jeszcze wątków z omawianego okresu jest godnych uwagi. Materiały źródłowe, skądinąd w wielu miejscach niekompletne, pozwalają jednak na dość szczegółowe odtworzenie losów miasta i okolicy. Koniec drugiej wojny światowej był istotną cezurą w powojennej historii całej Europy, ale szczególnie w krajach, które znalazły się pod zwierzchnictwem Kremla. Proces tworzenia się polskiej administracji i działalności pierwszych legalnych partii politycznych wart jest szczegółowej kwerendy. Niestety, nie zawsze można jednoznacznie i bez wątpliwości odpowiedzieć na szereg pytań związanych z przebiegiem wydarzeń w pierwszych dniach po zakończeniu działań wojennych. Tak jest w przypadku Dusznik-Zdroju. O wiele łatwiej, z zachowaniem wielu szczegółów, można było odtworzyć proces wysiedlania Niemców i osiedlania się ludności polskiej. Stąd też te wątki zostały w tekście wyeksponowane. Warto zaznaczyć, że wysiedlenie Niemców z terenów całego Dolnego Śląska do tej pory nie doczekało się wydania monograficznego, a obfitość materiału źródłowego zdecydowanie na to pozwala. Wymiana ludności, która nastąpiła na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, miała istotny wpływ na kształtowanie się nowej tożsamości regionalnej i więzi społecznych.

W pierwszych latach po wojnie działalność aparatu represji skupiła się głównie na kilku punktach. Doszło do zwalczania opozycji politycznej, szczególnie w okresie referendum ludowego w 1946 roku i wyborów do sejmu w 1947 roku. W Dusznikach-Zdroju ich przebieg niczym nie wyróżniał się na tle wydarzeń ogólnopolskich. Było to apogeum terroru wobec PSL, który doprowadził do likwidacji partii i przejścia części członków do SL, a nawet PPS. Drugim punktem głównej działalności UB było zwalczanie podziemia niepodległościowego. Jednak na terenie Dusznik-Zdroju organizacje te nie występowały.

Wiele interesujących wątków w niniejszym tekście nie zostało zasygnalizowanych lub opracowanych. Są to między innymi: życie codzienne mieszkańców, nacjonalizacja przemysłu, stosunek władzy „ludowej” do Kościoła katolickiego, układ sił politycznych w powiecie kłodzkim i walka o władzę. Bardzo interesującym zagadnieniem jest istnienie i działalność zakonspirowanych zbrojnych oddziałów niemieckich, czyli Werwofu, na całym Dolnym Śląsku¹¹⁹. Wydaje się, że komunistyczna propaganda znacząco wyolbrzymiała problem działalności fanatycznych zwolenników upadłej Trzeciej Rzeszy i Adolfa Hitlera. W Dusznikach-Zdroju od

¹¹⁹ Szerzej pisze o tym: J. Hytrek-Hryciuk, *Wróg publiczny? Działania Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego wobec «podziemia niemieckiego» na Dolnym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2010, nr 1, s. 37–56.

lipca 1944 roku miała działać szkoła Abwehry, która kształciła oficerów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, a którą po wojnie zainteresował się UB. Szczególnie istotny dla regionu Dusznik-Zdroju jest wątek działalności uzdrowiska w pierwszych latach po wojnie, który w opracowaniach został zasygnalizowany¹²⁰. Te i wiele innych zagadnień to dalsze wyzwania badawcze dla historyków zainteresowanych regionem Dusznik-Zdroju i powiatu kłodzkiego.

The Socio-political situation in the Kłodzko County with particular emphasis on Duszniki-Zdrój in the early post-war years (1945–1947). Selected aspects

Abstract

The article presents the socio-political situation in the Kłodzko County with particular reference to Duszniki-Zdrój in the early post-war years. The author focuses on recreating the arduous process of establishing Polish administration in these areas, the displacement of Germans and settlement of Poles. The author attempts to answer the question; when did the Polish administration assume control over the occupied territories and if the formal relinquishment of power by the Soviet commander's office was more than just an "empty gesture". In the form of tables, the author presents detailed data on the number of Germans and Poles, the gradual displacement of the German population and the influx of Poles to these areas. Presenting the political situation, the author primarily focuses on the process of the struggle for power, communistic repression against the PSL, popular referendum and elections to the Legislative Sejm. The article's time frame applies to the years 1945–1947. The ending theme is the description of the liquidation of the political opposition by the communists and victory in the falsified elections to the Legislative Sejm. The falsification of the referendum and elections results brought an end to the process of struggle for power in Poland. A struggle that was a foregone conclusion the moment Poland found itself under the Soviet sphere of influence.

Keywords: Operation Group KERM, displacement, settlement, popular voting, elections to the Legislative Sejm, PPR, PPS, PSL, UB, WOP.

Translation Justin Nnorman

¹²⁰ Pewne wątki przedstawił Piotr Sroka, skupiający się na turystyce ziemi kłodzkiej. Zob. P. Sroka, *Turystyka w polskich Sudetach w latach 1945–1956*, Wrocław 2013. Obraz działalności uzdrowiska w 1945 roku rozjaśnia nam nieco sprawozdanie PK PPS w Kłodzku. Wynika z niego, że uzdrowisko przynosiło straty, sklepiki, które miały działać na jego terenie, były nieczynne, a nowi dyrektorzy nie mieli pomysłów na rozwój placówki i ściągnięcie kuracjuszy. Zob. APWr, PK PPS, sygn. 24, Sprawozdanie z działalności uzdrowiska państwowego w Dusznikach-Zdroju, 30 XI 1946 r., k. 175–176. Temat wyeksponował ostatnio R.M. Łuczyński, *Uzdrowiska sudeckie w latach 1945–1950*, Wrocław 2015, s. 125–138.

Die soziale und politische Lage im Landkreis Kłodzko in den ersten Nachkriegsjahren (1945–1947) unter besonderer Berücksichtigung von Duszniki-Zdrój (1945–1947). Ausgewählte Aspekte

Zusammenfassung

In dem vorliegenden Artikel wird die sozialpolitische Situation im Landkreis Kłodzko unter besonderer Berücksichtigung von Duszniki-Zdrój in den ersten Jahren nach dem Zweiten Weltkrieg dargestellt. Der Autor konzentriert sich darauf, den schwierigen Prozess des Aufbaus der polnischen Verwaltung in diesen Gebieten, die Aussiedlung der Deutschen und die Besiedlung durch polnische Bürger zu beleuchten. Er versucht die Frage zu beantworten, wann die polnische Verwaltung die Kontrolle in den besetzten Gebieten in die Hand nahm und ob die formelle Machtübergabe durch die sowjetische Kommandantur mehr war als nur eine „leere Geste“. In Tabellenform werden detaillierte Angaben zur Anzahl der Deutschen und Polen, zur schrittweisen Verlagerung der deutschen Bevölkerung und zum Zustrom der Polen in diese Gebiete angeführt. Bei der Darstellung der politischen Situation konzentriert sich der Autor in erster Linie auf den Kampf um die Macht, die kommunistische Unterdrückung der PSL, das Volksbegehren und die Wahlen zum Gesetzgebenden Sejm. Der Zeitrahmen umfasst die Jahre 1945–1947. Den abschließenden Gedankenfaden stellt die Beschreibung der Auflösung der politischen Opposition durch die Kommunisten und deren Sieg bei den gefälschten Wahlen zum Gesetzgebenden Sejm dar. Die Fälschung der Ergebnisse des Referendums und der Parlamentswahlen waren sozusagen das Tüpfelchen auf dem I im Verlauf des Machtkampfs in Polen. Ein Kampf, der zu dieser Zeit bereits vorherbestimmt war, da sich Polen im sowjetischen Einflussbereich befand.

Schlüsselbegriffe: Operationelle Gruppe KERM, Aussiedlung, Besiedlung, Volksabstimmung, Wahl des Legislativsejm, PPR, PPS, PSL, UB, WOP.

Übersetzt von Alexander Alisch

**Společenskopolitická situace v okrese Klodzko se zvláštním zohledněním
Dusznik-Zdroje v prvních poválečných letech (1945–1947).
Vybrané aspekty**

Shrnutí

Článek představuje společenskopolitickou situaci se zvláštním zohledněním Dusznik-Zdroje v prvních poválečných letech. Autor se soustředí na popis nesnadného procesu vzniku polské správy na tomto území, vysídlení Němců a polského osídlování. Snaží se odpovědět na otázku, kdy polská správa převzala kontrolu na obsazovaném území a zda formální předání moci sovětskou správou bylo něčím víc než jen „prázdným gestem“. Formou tabulek představuje podrobné údaje týkající se počtu Němců a Poláků, postupného vysídlování německého obyvatelstva a přílivu Poláků na toto území. Při popisování politické situace se soustředí především na proces boje o moc, komunistické represe vůči politické straně PSL, na lidové referendum a volby do zákonodárného Sejmu. Časový rámec článku se týká let 1945–1947. Závěrečným tématem je popis likvidace politické opozice komunisty a vyhraných zfalšovaných voleb do zákonodárného Sejmu. Zfalšování výsledků referenda a voleb do sejmu bylo poslední příslovečnou tečkou procesu boje o moc v Polsku. Boje, který byl předem rozhodnut v okamžiku, když se Polsko ocitlo v sovětské zóně vlivů.

Klíčová slova: Operační skupina KERM, vysídlení, osídlení, lidové referendum, volby do zákonodárného Sejmu, PPR, PPS, PSL, UB, WOP.

Překlad Otmar Robosz